№ 189. w Wtorek dnia 16. Sierpnia 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne i najnowsze wiadomości.

Paryż, 12. Sierpnia. — Patrie donosi, że porta przyjmie wiedeńskie propozycie bez żadnéj zmiany i poseł turecki wyjedzie z Konstantynopola do Petersburga, skoro Rossyanie opuszczą księstwa naddunajskie.

Estafette otrzymała urzędowe upomnienie. Siecle otrzymał zapozew od sądu policyi poprawczéj.

Przygotowania na uroczystość napoleońską widocznie postąpiły. — Upowszechnia się pogłoska, że amnestya powszechna dla wygnanych zostanie ogłoszoną.

Berlin, 14. Sierpnia. — Naj. Pan raczył nadać komisarzowi związku celnego państw türingskich tajn. radzcy stanu sasko-wejmarskiemu Thon gwiazdę do orderu orła czerwonego czwartéj klassy, książęco-brunszwickiemu komisarzowi związku celnego direktorowi finansów Thielau order orła czerwonego drugiéj klassy w brylantach, i król. komissarzowi związku celnego bawarskiego radzcy ministeryalnemu Maixner order orła czerwonego drugiéj klassy.

Berlin, 13. Sierpnia. — Oprócz gości Naj. Pana austryackich będą także na manewrach jesiennych angielscy, francuscy, szwedcy i hiszpańscy oficerowie, tudzież oficerowie z państw niemieckich.

(Kor. Cz.) Parlament angielski bawi się w interpelacye i miał racyą. Przedmiotem ich był najprzód protektorat kościoła greckiego; gdy noty rosyjskie oznajmiły, że protektorat ten jest wedle traktatów od dawna udziałem Rosyi, przedmiotem interpelacyi było zajęcie księstw naddunajskich; gdy zajęcie księstw stało się faktem dokonanym, członkowie parlamentu interpelują ministrów o skutki tego zajęcia, to jest o to co się samo przez się rozumie, mianowicie, że Rosya kazała hospodarom Mołdawii i Wołoszczyzny zawiesić wszelkie bezpośrednie stosunki z rządem tureckim i haracz temuż przynależny sobie opłacać. Jak na poprzednie, tak i na ostatnią interpelacyą ministrowie angielscy w wyższéj i niższéj izbie oświadczyli wprawdzie swoje zdumienie nad postępowaniem Rosyi i obiecali dać instrukcyą ambasadorowi angielskiemu w Petersburgu, aby się zapytał co to postępowanie znaczy; w objaśnienie jednak rzeczy saméj nie weszli, dokumentów toczących się układów nie przedłożyli, dnia do dyskusyi nad niemi nie przeznaczyli, zbywając parlament jak dawniéj czczemi ogólnikami, pozwalając mu o obecnym stanie sprawy wschodniéj mieć wyobrażenie, jakie mu się podoba. Tymczasem zdaje się, że ministeryum angielskie zaczyna wreszcie przychodzić do przekonania, że to uporczywe milczenie równie jak długa przewłoka bezskutecznych układów, może się w końcu jemu samemu stać niebezpiecznem i sprawę wschodnią zupełnie na korzyść Rosyi obrócić. Ministeryum miało dnia 30. z. m. długą radę gabinetową, o któréj skutkach dzienniki nic pewnego dotąd nie wiedzą, domyslają się tylko, że przedmiotem narad były depesze lorda Redcliffe, który nalegać ma na gabinet, aby przeszedł do stanowczych kroków, mianowicie, aby kazał flocie przejść przez Dardanele, już to dla zrobienia energicznéj démonstracyi, już dla uniknienia zbliżających się burzy jesiennych. W gabinecie nie miało być zgody; ztąd nowa pogłoska o bliskiéj zmianie gabinetu angielskiego. Morning Post mniema, że przejście flot przez Dardanele będzie podobno końcem pierwszego aktu, który w tym roku odegra się w dramacie wschodnim. Dzień 10. b. m. uważanym jest dotąd przez dzienniki angielskie za ostateczny termin rozjaśnienia się kwestyi. Tymczasem lord Russell, odpowiadając p. D'Israelemu w Izbie niższéj niechciał lub nie mógł pewnego dnia oznaczyć. Prędzéj drugie niż pierwsze, bo według tego, co dzienniki donoszą o projekcie pośredniczym, ułożonym w konferencyach czterech dworów w Wiedniu i wyprawionym równocześnie do Petersburga i Konstantynopola, nie można się spodziewać, aby odpowiedź stanowcza przed 15. b. m. mogła być w Londynie znaną. Ostatnie zamieszanie w wiadomościach w sprawie wschodniéj sprawił oczywiście, jak się teraz wyjaśnia, paropływ francuzki »Caradoc,« który przywiózł był wiadomość, że projekt kanstantynopolitański był stanowczo przyjęty, gdy tenże projekt późniéj w Wiedniu był odrzucony i na miejsce jego wyprawiony nowy do Petersburga i Konstantynopola. Wiedeń jest obecnie głównym punktem układów, i z tamtąd oczekiwać trzeba rowiązania wiszącéj sprawy i pierwszych pewniéjszych wiadomości.

Nieporozumienia zaszłego pomiędzy dworami pruskim i darmstadzkim dzienniki dotąd nie wyjaśniają. Dziennik frankfurtski mniema, że utworzenie nowego banku darmstadzkiego było do nich pierwszym powodem. Rząd pruski miał się przez posła swego o tym finasowo-spekulacyjnym instytucie nie korzystnie wyrazić, przez co rząd darmstadzki czuć się miał obrażonym. Tłómaczenie to mało ma podobieństwa do prawdy.

Z południowych Niemiec donoszą, że arcybiskup friburgski wyrzekł ekskomunikacyą przeciwko członkom katolickiéj kościelnéj Rady, ustanowiony przez rząd, ponieważ na dawniejsze wezwanie arcybiskupa, aby Rada kościelna czynności swe zawiesiła, odmowna z łona jéj wyszła odpowiedź. Wiadomość ta wymaga jeszcze potwierdzenia.

W Altenburgu nastąpiła zmiana rządu. Książe panujący Jerzy umarł dnia 3. b. m. Po nim objął rządy syn Ernest, urodzony 16. Września 1826., który przed kilku miesiącami ożenił się z Agniszką księżną Dessau. Młodszy brat księcia, imieniem Maurycyusz służy w wojsku pruskiém.

W Holandyi rząd widział się zmuszonym przez liczne petycye protestantów i katolikow do zmienienia projektu prawa regulującego stosunek obu kościołów do państwa. Konflikt zaszły na tém się nie skończy. Polityczne reakcyjne dążności wpływają do tego sporu.

Hamburg 9. Sierpnia. — W ostatniéj korespondencyi donosiłem o akcie podpisanym przez króla duńskiego, a dotyczącym się następstwa tronu. W skutek ogłoszenia tego prawa, spełzło bardzo wiele na niczem. Publicist Lolland Fulstera, który *miał się w téj mierze za dobrze poinformowanego, rozniósł był wieść, że* dawne prawo następstwa do królestwa duńskiego, dla którego rozwiązano sejm, nie nastąpi. Chociaż to prawdopodobnem nie było, znalazło się przecież wielu takich co wierzyli a organa opozycyi już się nadzieją cieszyli. Otoż ogłoszone prawo nie tylko znosi dawne prawo »królewskie« następstwa na przypadek, gdyby linia męzka Glücksburgska wygasła, ale nawet zniesienie to kładzie za warunek następstwo na tron księcia Glücksburg. Tym sposobem prawo daléj jeszcze poszło, aniżeli mesaż, orzekając jak najwyraźniéj, o czem z mesażu tylko domyśleć się można było. Postanowienie to wyraźne spowodowane zostało przez propozycyą pana Madwig, który wprawdzie chciał przyjęcia mesażu, ale z tém zastrzeżeniem, że przeniesienie następstwa na księcia Glücksburg zasadza się na dotychczasowém prawie dziedziczności. Tak więc p. Madwig wskórał tylko, że objęto w nowem prawie wyraźnie zaprzeczenie proponowanego przezeń postanowienia. Com wam doniósł o nieprzychylnem przyjęciu projektu do nowéj ustawy zasadniczéj, potwierdza się przez codzienne zjawiające się artykuły w Almueven (organ p. Tscherning) przeciw owemu prawu. Artykuły te ganią każdą nieomal modyfikacyą dotychczasowéj ustawy. Jest tu wielu co sądzi, że o przeprowadzeniu projektu Oersteeta ani myśleć można. (Czas)

Szwecya.

Sztokolm, 8. Sierpnia. — Do rejestru spisywanego przez kr. kolegium handlowe miejsc dotkniętych cholerą, przybywa codzień teraz więcéj miast i wsi na pobrzeżu baltyckiém. Od wczora do miejsc ogłoszonych za dotknięte cholerą przybyły Archangel, Gdańsk, Hamburg i Altona, a do podejrzanych o to samo okręgów porty nad białem morzem, Holsztyn wraz z innemi portami niemieckiemi nad Baltykiem.

Królestwo polskie.

Warszawa, d. 13. Sierpnia. — Wczoraj o godzinie 11téj wieczorem JO. feldmarszałek książe warszawski, hrabia Paskiewicz Erywański, namiestnik Królestwa, opuścił Warszawę, udając się do Brześcia litewskiego. W towarzystwie JO. księcia namiestnika Królestwa, miał zaszczyt znajdować się, i udać się do Brześcia Litewskiego. JW jenerał inżenieryi, jenerał-adjutant Schilder.

— Zarząd warszawskiego ober-policmejstra, wezwał Motla, syna Majera i Ajdla Hamburg, profesyi stolarskiéj, z pod Nru 957 zbiegłego, ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty ogłoszenia, zgłosił się do najbliższego urzędu policyjnego, i bytność swą zameldował; a to pod rygorem art. 340 i 341 kodeksu kar głównych i poprawczych.

Warszawa, d. 11. Sierpnia. — Rada administracyjna Królestwa, postanowiła: Stanisław Jarmund urodzon we wsi Grabie pow. gostyńskim, który za stosunki z emisaryuszami w r. 1847., zamknięty przez 6 miesięcy w kazamatach twierdzy Zamość, a następnie uwolniony w r. 1850, zbiegł zagranicę i za wygnańca z kraju uznanym został, ulega karze konfiskaty majątku, bąć już zasekwestrowanego, bąć następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawideł, postanowieniem z d. 2. (14.) Kwietnia 1835. r. wskazanych.

Francya.

Paryż, d. 10. Sierpnia. — Według dekretu zamieszczonego w dzisiajszym Monitorze otrzkmał pan, Drouin de l'Huys wielki krzyż legii honorowéj z powodu wielkich zasług położonych przez niego w kierowaniu sprawami zagranicznemi.

— Cesarz konno przejechał się po lasku bulońskim i oglądał tameczne roboty. Dyrektorowi tych robót oddał 2000 fr., do rozdzielenia między robotników tam pracujących.

— Cesarz z cesarzową byli wczora w teatrze narodowym. W przejeździe i odjeździe towarzyszyła im liczna kawalerya.

— Dnia 14. odbędzie się wielki przgląd wojska w południe o godzinie 1éj, jak donosi Monitor. Cała gwardya narodowa i pierwsza dywizya wraz z 6ciu pułkami rozłożonemi po sześciu sąsiedzkich miastach wystąpi na polach elizejskich, na placu zgody, w ogrodzie i dziedzincu tuileryjskim i na placu karuselowym.

— Pan Fallou znajduje się tu od wczoraj.

— Berryego obrano znów na rok jeden przewodniczącym w radzie adwokatów.

— Książe Hieronim, dopiero teraz przeniósł się do rezydencyi swéj letniéj w Meudon.

— Minister wojny napisał okólnik do jenerałów dywizyi, że w dzień Napoleona, przy wschodzie i zachodzie słońca ma być dana salwa z 21 strzałów armatnich, wojsko ma być obecném przy odśpiewaniu Te Deum, a potem odbędzie się nad niém przegląd. Wszyscy za przekroczenia karności skazani na kary, będą z tym dniem wypuszczeni na wolność.

— Minister spraw wewnętrznych znów upomina prefektów, aby robotnikom do Paryża nie wydawano z łatwością paszportów.

— Profesor który podał się do dymisyi dla tego, że niechciał wykonać przysięgi, został w hotelu Corneille aresztowany i do więzienia Mazas odprowadzony.

— Według Patrie przybędzie w końcu Sierpnia tu ks. Menżyków, o którym tyle donoszono w dziennikach, jako głównym figurancie w sprawie wschodniéj i zabawi przez kilka miesięcy we Francyi. Jego rodzina, jak wiele innych rodzin rosyjskich bawi teraz we Francyi.

— Półurzędowe dzienniki i Debaty, są tego zdania, że wyjdą natychmiast Rosyanie z księstw naddunajskich, skoro Turcya przyjmie ostatnie propozycye wiedeńskie i nie masz obawy, aby z tego powodu przyszło do nieporozumień.

— Umarł tu w tych dniach były i niedawno ułaskawiony jenerał Despans Cubieres, który był uwikłany w proces Testa.

Z ogłoszonych przez Times sprawozdań o posiedzeniach izb obu angielskich pokazuje się, że propozycye przyjęte przez Rosyą nie są te, które odesłano z Wiednia według oświadczenia lorda Russla na dniu 2. Sierpnia, a więc znać ich nie mógł cesarz Mikołaj. W nich też dopiero jest zamieszczony warunek sine qua non, wyjścia niezwłocznego wojsk rosyjskich z księstw naddunajskich. Artykuł owego angielskiego dziennika zły wpływ wywarł na spekulantów, chociaż ci mają zkąd inąd często bardzo pewne wiadomości, i renta spadła na giełdzie. Przez pewien czas nawet rozgłaszano pogłoski wojenne, ale nareszcie na ich błachości poznano się i renta poszła w górę. Mówią, że Monitor z powodu uroczystości dnia 15. Sierpnia ogłosi ciążą cesarzowéj urzędownie i czas koronacyi podobno wyznaczony w miesiącu przyszłym Maju.

— Univers piętnuje tchórzostwo mocarstw okazane w obec Rosyi temi słowy: Rosya nie zawisła ni od kupców, ni od pisarków, ni ażiotérów giełdowych. Jéj ministrowie, jéj posłowie, jéj jenerałowie nie poumieszczali swoich majątków w papierach zagranicznych, nie kłopocą się jak one stoją po giełdach. To jest powód, dla czego Rosya idzie naprzód, a inne mocarstwa w tył się cofają. Skoro ramie Francyi zbezwładniało, skoro Francyi zdrowy zmysł wyczerpał się, równie jak jéj cnoty, skoro nasze nadzieje polegają na naszych dyplomacyach, natenczas pokolenia wolterowskie nie wymrą, nie odebrawszy chłosty za swą filozoficzną dumę. Przekonają się, co znaczy papież wojskowy, który ma jenerałów za legatów, kozaków za misyonarzy, a swoją dumę za Boga i będą z dziejów i z życia wypłoszone rózgą mściciela.

Paryż, d. 11. Sierpnia. — Cesarz przyjmował wczoraj w St. Cloud szeika Bou Ariz, kalifa nomadów z prowincyi Konstantyny, w którego orszaku znajdowali się jego synowie i dwaj znakomici Arabowie. Przybył tu, aby być obecnym podczas uroczystości d. 15. Sierpnia i podarował cesarzowi dwa piękne konie osiodłane, strusia i dywany. Cesarz przyjął go z przychylnością, jako poleconego przez ministra wojny i nadał mu krzyż komandorski legii honorowéj. Szeik odpowiedział, że oznaka ta będzie wstęgą łączącą co jeszcze silniéj z Francyą, któréj całe swe usługi oddaje pod rozporządzenie. Cesarz zaprosił go na uroczystość d. 15. Sierpnia i oddaje konie do jego dyspozycyi.

Od wczorajszego wieczora upowszechniły się pogłoski, że Turcya przyjęła propozycye wiedeńskie, że wysyła posła swego do Petersburga. Zdaje się, że te pogłoski są zawczesne i zasadzają się na wiadomości o ultimatum tureckiem, w którem porta zaręcza, iż chce pokoju i że wyszle posła do Petersburga, jeżeli położone przez nią warunki będą przyjęte przez Rosyą.

— Pogłoska wciąż się utrzymuje, że kiąże Napoleon ożeni się z córką królowéj Krystyny.

Anglia.

Londyn, 10. Sierpnia. — Mówią, że markiz Clanricarde w przyszły piątek wniesie kwestyą turecką w śmielszéj jeszcze formie w izbie wyższéj. Ośmiela go do tego powszechne oklaski i pochwały we wszystkich kołach jego jasnéj interpellacyi, równie jak przyrzeczenie rządu, że przed odroczeniem parlamentu, da żądane objaśnienia. Nie spodziewają się przecie zupełnych objaśnień, podobnie jak niewiele sobie obiecują po wielkich rozprawach, które się mają odbyć za przyzwoleniem lorda Johna Russla w przyszły poniedziałek albo wtorek w izbie niższéj. Onegdaj rząd takie sprzeczności pogadał w obec parlamentu, że widoczną jest rzeczą, iż ma wielki kłopot, z którego nie wie jak wybrnąć. Lord Clarendon twierdzi, że rząd nieobawia się żadnych rozpraw, a lord John Russel prosi w imieniu rządu wyraźnie i po razy kilka, aby niebyło rozpraw na kwestyą wschodnią w parlamencie.

— Dwór wczora w południe wyjechał z Osborne. Jutro pokaże Anglia, jak umie władać na morzu, sądząc po przygotowaniach, spodziewamy się że manewra na morzu pod Spithead będą należeć do największych w tym wieku. Od dni 14 nie śpią robotnicy w Portsmouth i Southampton. Ostatni przegląd floty odbył się w Anglii w Czerwcu roku 1814 w obec trzech sprzymierzeńców. Wówczas nie było przecie statków parowych, a teraz posiada Anglia całe floty okrętów parowych. W roku 1814 stały okręty w miejscu i nie robiły żadnych ewolucyi, tym razem będzie inaczéj, dzięki potędze pary. Onegdaj np. wyruszyły wszystkie okręty pod Spithead na otwarte morze i czyniły obroty jak piechota pód Chobham, niezważając na wiatr i pogodę. Ale ta emancypacya z pod wiatru i żagli kosztuje dziennie 3—400 beczek węgli. W roku 1814 oglądali sprzymierzeńcy flotę, która dowiodła siły w długich i krwawych wojnach. Jutro będzie przegląd floty która bajeczny postęp marynarki angielskiéj podczas pokoju dokonany przedstawi. Z początku rozumiano, że to ma być manifestacya, ale przy obecności cesarzewiczowów rosyjskich trudno to przypuścić. Zdaje się nawet, że admirałowie nie chcąc tak groźnym uczynić ów przegląd, ograniczyli liczbę potworów morskich ziejących siarkę i węgiel z paszczy swoich na 25, a lewiatanów pierwszego rzędu, »Sw. Jerzego,« »Neptuna,« Watarloo,« »St. Jean d'Acre« zakonsygnowali w koszarach morskich w Plymouth i Sheerness. Mimo to całe morze będzie aż do połowy kanału pokryte okrętami żaglowemi i parowemi. Towarzystwo żeglugi parowéj, któréj położono za warunek koncesyi, iż na przypadek wojny, jego okręty będą użyte do służby wojennéj, także wyszle na jutrzejszy przegląd kilka ugrzecznionych chłopaczków o sile ośmiuset koni; sto małych yachtów należących do jednego klubu, będzie okrążało to pole pozornéj bitwy. Nie wspominamy już o niezliczonych statkach i łodziach, które najęła ciekawa publiczność. Dziwne to widowisko niezmiernie pociąga każdego Anglika, który widzi w rozwiniętéj flocie potężnéj, w obec królowéj, dworu, książąt zagranicznych, posłów, ministrów, wodzów, całą świetność ojczyzny angielskiéj, która swój namiot rozbija na pełném morzu. Takie widowiska raz w życiu się odbywają. W Portsmouth już dzisiaj kosztuje nocleg jeden więcéj, aniżeli najm tygodniowy całego pałacu w Wenecyi. Southampton dla tego dziś jest pusty, a świat elegancki londyński spieszy do dworców kolei żelaznych.

— Dowóz jaj do Londynu w miesiącu Czerwcu przewyższył przywóz jaj w tymże miesiącu ale przeszłego roku o 4 miliony sztuk. W Czerwcu roku 1852 przywieziono jaj sztuk 12 milionów, a w Czerwcu 1853 r. 16,030,834.

— Królowa zwiedzi z mężem swym księciem Albertem wystawę dublinską dnia 29. Sierpnia.

— Według najnowszych wiadomości, choroba kartofli w Cork, Kerry i Clare jest faktem niezaprzeczonym.

Austrya.

Wiedeń, 11. Sierpnia. — Zdaje się, że teraz rząd ma zamiar zaprowadzić język niemiecki po szkołach w krajach koronnych. W Dalmacyi będzie wykład nauk w języku niemieckim w niższych gimnazyach, a po wyższych gimnazyach wyłącznie język niemiecki we wszystkich naukach.

Galicya.

W kronice Gazety lwowskiej czytamy: Z Bochni donoszą, że i tamtejszy obwód doznał niestety także dotkliwéj klęski elementarnéj. Urodzaje były bardzo piękne i obiecywały najobfitsze żniwo, gdy nagle dnia 10. Lipca mocne gradobicie zniszczyło całą okolicę między Dunajcem i Wisłą, która należy do najurodzajniejszéj w obwodzie bocheńskim. W 56 wsiach na przestrzeni blisko czterech mil kwadratowych, stracili mieszkańce cały plon tegoroczny. Dnia 18. Lipca nawiedził grad 20 innych wsi w górach ku granicy obwodu sandeckiego, która to szkoda jest tem znaczniejszą, iż dotknęła kilka ubogich gmin, podczas gdy mieszkańce okolicy nadwiślańskiéj są więcéj zamożni, a przeto łatwiéj znieść mogą stratę całorocznego plonu.

— W Stróżówce obwodzie jasielskim wydarzył się następujący okropny wypadek: z dnia 19. na 20. Lipca o godz. 2. po północy uderzył piorun w mieszkańca tamtejszego Wincentego Hyziaka w chwili, gdy wychodził z pomieszkania do sieni. Żona jego obudzona przeraźliwem wyciem krów wybiegła z izby, zobaczyła leżącego na progu męża, a chcąc go ratować, spostrzegła równocześnie ogień na dachu. Dostawszy się na dach i ugasiwszy ogień, pospieszyła znowu z ratunkiem do męża, gdy w tem piorun uderzył powtórnie w martwe już ciało jego, a w téj saméj chwili ogarnął płomień całe domostwo. Nieszczęśliwa zdołała ledwie ocalić troje dzieci i dwie krowy. Trup męża i dom cały spłonął ogniem. Wypadek ten wywarł głębokie wrażenie na mieszkańców Stróżówki, zwłaszcza, że rażony piorunem Hyziak był znanym złodziejem i mimo że już kilka razy siedział w kryminale, nie porzucił jednak swego ohydnego rzemiosła; przeto też cała wieś uważa to okropne zdarzenie za sąd Boży.

— Za staraniem c. k. urzędu obwodowego w Jaśle zaprowadzono w kilkunastu gminach obwodu tamtejszego zakłady dla zaopatrywania niezdolnych do pracy i zarobku ubogich miejscowych, i usunięto w ten sposób żebractwo publiczne. Zakłady takie istnieją już w Szebniu, Nienaszowie, Makowiskach z Porajem i Kobylanami, w Lużny, Woli łużańskiéj, w Szalowy, Bośniku, Moszczenicy, Zagórzanach, Siedliskach, w Biesny i Zborowicach i utrzymują się częścią ze składek gmin w gotówce i w naturaliach, częścią z darów księży plebanów i dominiów.

Turcya.

List Wanderera ze Stambułu 25. Lipca brzmi: Onegdaj odbyła się w Balta Liman narada posłów wielkich mocarstw z ministrem spraw zagranicznych. Po długich rozprawach Reszyd basza oświadczył wreszcie, iż Dywan nie może pozwolić ani na protektorat Rosyi ani na prawo opieki nad Grekami, ani też dozwalać na ograniczenie zwierzchniczych praw Turcyi nad swoimi poddanymi na drodze aktu podanego; ale za-

pewnić może po prostu, iż fermany wydane z sumiennością wykonywane będą, lecz daléj ani kroku Turcya nie ustąpi. Oświadczenie to sporządzone było na piśmie i przez ministrów tureckich podpisane, ma ono cechę ultimatum ze strony Porty, w którém takowa bierze inicyatywę w téj sprawie. Od dyplomacyi zawisło teraz utrzymać pokój i pogodzi żądania Rosyi z tym nowym krokiem Turcyi. Mówią że baron Bruck nie był na téj konferencyi, a nie zaniechał tego oświadczenia wziąść na uwagę. Obok tego wszystkiego uzbrojenia wciąż trwają. Z Francyi przybyło 20,000 broni palnéj, innych 28,000 spodziewają się wkrótce bo są już podobno w drodze.

Z Serbii donoszą tu że pan Wucicz opuścił kraj i udał się do Panczowy. Byłoby to powtórzeniem zamachu stanu w r. 1842. który zwalił Obrenowicza, a osadził na miejsce jego Aleksandra Kara Dziordżewicza. Z drugiéj strony książę Aleksander zbroi się nie mając na to od Porty rozkazu ani pozwolenia. W całéj Serbii panuje podobno wzburzenie i pojawiają się demonstracye na stronę Rosyi. Z tego powodu Dywan zalecił baszom bośniackim największą ostrożność od strony Serbii.

Nowy bank nie mógł znaleść funduszów w Londynie. Pan Trové-Chauvel spodziewany codzień z powrotem, smutną przywozi wiadomość, że kapitaliści angielscy nie chcą ufać rządowi tureckiemu bez gwarancyi. Zwłoka i niepewność gotują okropną katastrofę finansom tureckim. Przynajmniéj dotąd dyrektorowie nowego banku nie mogli zebrać żądanych od rządu 45 milionów. Zobowiązali się mieć zawsze pod ręką ten fundusz na potrzeby państwa w téj krytycznéj chwili, a Weli basza licząc na to zapewnienie wystawił bony płatne w Konstantynopolu i za nie pobrano we Francyi broń którą teraz płacić trzeba. Państwo tureckie posiada wprawdzie obfite źródła bogactwa, ale przy złéj administracyi i zarządzie finansów nie umieją ich korzystnie użyć.

Drugi list w tymże dzienniku umieszczony z Konstantynopola pod d. 28. Lipca, zawiera co następuje: Ostatnim parowcem do Galaczu idącym przesłała Porta hospodarom Multan i Wołoszczyzny rozkaz bezzwłocznego przybycia do Stambułu. Mówią, że rząd daléj chce iść jeszcze i w razie odmówienia zrzucić hospodarów. Dekret już gotów, ale niewiadomo jak się do tego Porta weźmie, i czyli się nie skompromituje dekretując na to, czego wykonać nie zdoła. Zresztą krok ten postanowionym został za poprzednią zgodą posłów francuzkiego i angielskiego. Być może że się nań zgodzono aby zniewolić Rosyę do widocznego naruszenia traktatów.

Władze prowincyonalne otrzymały najsurowsze rozkazy utrzymania wszędzie pokoju i porządku, pilnowania osób i własności chrześcian i hamowania wybuchów fanatyzmu muzułmańskiego. Pokazuje to dobrą chęć Porty, gdyż o formach i ważnych zmianach nie masz mowy w obecnych okolicznościach... Dzisiaj rozeszła się wieść iż reprezentant Stanów Zjednoczonych proponował Dywanowi bardzo korzystną pożyczkę. (?).

Journal de Constantinople z d. 24. Lipca donosi, że w dniu 21. t. m. policya zabrała w drukarni greckiéj w Galacie mnóstwo egzemplarzy manifestu cesarskiego Mikołaja, okólnika hr. Nesselrodego i odezwy księcia Gorczakowa drukowanych potajemnie po grecku. Rząd turecki nie może zezwolić na publikacyą podobnych aktów w państwach swoich. Właściciel drukarni ratował się ucieczką.

— Ze Skadaru donoszą 19. Lipca: Obecnie wzbudza tu podziwienie niejaki pan profesor Boré który w Czerwcu przybył do Albanii z Paryża przez Marsylię, Neapol i Korfu i lądem udał się z Monasteru do Skadaru. W orszaku jego znajduje się 17letni syn jego, sekretarz, tłumacz i kilku albańskich służących. Jest podobno przeznaczony na ministra francuskiego przyjakimś europejskim dworze. On sam nie przyznaje się do swojéj godności, ale ze wszech stron przyjmowany bywa z wielką czcią. D. 18 z podziwieniem wszystkich kazał synowi swojemu i swojemu sekretarzowi zdjąć plany twierdzy. Głoszą, że ma się on udać przez Dalmacyę do Czarnogóry.

Księstwa naddunajskie.

Bukarest, 4. Sierpnia. — Nasz hospodar otrzymał rozkaz z Konstantynopola, aby swoją rezydencyą i księstwo opuścił. Niewiadomo dotąd, czyli usłucha tego rozkazu. Oświadczyć miał posłowi angielskiemu, że uczyni to, co mu honor nakazuje, a czyny pokażą jego granice. W tych dniach mają jeneralni konsulowie angielski i francuski zwinąć swe flagi, a za tym przykładem nie pójdą jeneralni konsulowie pruski i austryacki.

Książe Multan napisał do Reis effendego Reszyda baszy list pod d. 25. Czerwca z urzędowém doniesieniem, iż odebrał wezwanie w imieniu cesarza rosyjskiego od jeneralnego konsula rosyjskiego, aby zerwał stosunki z wysoką portą i niepłacił jéj haraczu. Pyta się więc jak ma sobie postąpić w téj mierze.

Na to doniesienie otrzymał tenże książe odpowiedź Reszyda baszy, że kiedy takie jest jego położenie i księstw naddunajskich, obaj książęta Multan i Wołoszczyzny powinni tymczasowo opuścić księstwa, w razie przeciwnym chwyci się porta takich rozporządzeń, jakie za potrzebne i odpowiednie swoim interesom uzna.

List z Braiły z dnia 25. Lipca donosi: Rossyanie pociągli w górę Dunaju. Panuje u nich wielka karność. Nowe wojska zapowiedziano. Wszystkim mieszkańcom rozkazano zaopatrzyć się w kukurydzę, mąkę i drzewo na zimę dla wojska rossyjskiego. Widać, że z księstw nie tak rychło myślą ustąpić.

Kronika miejscowa.

Poznań, 15. Sierpnia. — Czwarty zeszyt Przeglądu poznańskiego, który przez władzę policyjnę zabranym został, jak o tém w swoim czasie donieśliśmy, oddano teraz z rosporządzenia król. sądu apelacyjnego, natomiast 5. zeszyt, z powodu w nim zamieszczonego artykułu o stanowisku polskiego stronnictwa konserwatywnego, będzie przedmiotem sprawy przed sądem tutejszym powiatowym i dla tego obłożony jest aresztem sądowym.

— Parobek Marcinkowski, o którego pobiciu śmiertelném przez żołnierza donieśliśmy, umarł w skutek ran odniesionych w klasztorze sióstr miłosierdzia, sprawa zaś oddana pod sąd wojskowy.

Szrem, 12. Sierpnia. — W przyszłą niedzielę udało się trzech wieśniaków z Grzymysławia do kościoła i dla skrócenia sobie drogi puścili się łodzią przez grzymysławskie jezioro. Gdy byli na środku jeziora, zerwał się niezmierny wicher i widziano ich jeszcze o tym czasie. Póżniéj zniknęli patrzącym z oczu, a dziś dopiero dowiadujemy się że łódź z nimi przewróciła się i wszyscy potonęli.

Międzychód, 12. Sierpnia. — Wczora po południu zgorzała pod naszém miastem Wielka wieś. Liczbę zgorzałych budynków podają na 70. Ludzie właśnie pracowali w polu, a chociaż wrócili z obroną wczas, jednak nieocalili stojących w płomieniach budynków.

Jarocin, 13. Sierpnia. — W num. 187 tejże Gazety przytoczył jakiś prosty ksiądz z Górki naprzeciw biskupowi w Rennes gwoli wirowania stołów miejsce urywkowe z pisma ś. z proroka Ozeasza r. 4. w. 12. w tak fałszywem znaczeniu, że niepodobna przypuścić, aby to ksiądz pisał, o czem się łatwo każdy przekona, kto ten rozdział z uwagą przeczyta. — Wylicza tam prorok grzechy ludu izraelskiego, a szczególnie bałwochwalstwo i powiada (w. 11.): »Wszeteczeństwo, a wino, i pijaństwo odejmują serce (rozum). Lud mój pytał się drewna swego, a kij jego odpowiadał mu; bo duch wszeteczeństwa zwiódł je« (w. 12.). To znaczy: lud izraelski tak dalece upadł w wierze dla grzechów swoich, że chcąc dociec przyszłości chwyta się zabobonnych środków wrażenia z drzewa. Działo się to zaś w ten sposób u Arabów powiada ś. Hieronim: Brano trzy kije albo strzały; na jednym było napisano: Panie, rozkaż mi; na drugim: Panie, zakaż mi; trzeci był bez napisu. Włożono je potem w mieszek i wyciągano. Trafiło się na pierwszy, tedy rzecz, o którą chodziło, była dozwoloną; trafiło się na drugi, tedy była zakazaną; a gdy trzeci wydobyto, kładziono go napowrót i tak długo mieszano, dopóki pewna nie wyszła odpowiedź.

Za takie to grzechy i bałwochwalstwa, powiada Ozeasz w tym rozdziale, karać będzie Bóg lud izraelski tak surowo, że (w. 3.) »ziemia płakać będzie, i zachorzeje (zniszczeje) każdy, który mieszka na niéj ze zwierzem polnym i ptastwem powietrznem, lecz i ryby morskie zbiorą się (zginą).«

Z tego każdy dostatecznie przekonać się może, że Ozeasz uważał podobne wróżenie za rzecz złą i zwodniczą, pochodzącą z niedowiarstwa ludu izraelskiego, którą przejęło od ludów bałwochwalczych.

Jarocin, 14. Sierpnia. — Dziś w nocy spalił się wiatrak przy drodze żerkowskiéj. Zdaje się, że był ogień podłożony. Nieszczęśliwy wiatrak, przed kilku tygodniami sprzedano go w skutek subhasty na licytacyi i kupił go S., który go znów odstąpił młynarzowi J. a teraz w popiół się zamienił.

Wiadomości literackie.

Zasady fizyki i meteorologii Pouilleta.

Natura, ta wiecznie otwarta przed nami, a jednak nigdy do gruntu nie zbadana księga, przedstawia pełen zajęcia przedmiot dla każdego myślącego człowieka. Uchylanie jéj tajników, badanie jéj praw zajmuje tysiące ludzi poświęcających się ich zgłębianiu z zapałem. Nie wszyscy jednak chcąlub mogą zajmować się systematycznie naukami ścisłemi, wielu odstręcza konieczność przygotowawczych wiadomości i ich mozolne nabycie; a jednakże nauka wtedy tylko odpowiada swemu celowi, wtedy tylko istotną dla badaczów przynosi korzyść, kiedy prawdy przez nią ogłoszone stają się własnością ogółu, choćby niekiedy z pominięciem dróg, jakiemi ona doszła do ich poznania. Ztąd też obok dzieł, traktujących rzecz ściśle naukowo, niemniéj pożyteczne mogą zająć miejsce książki, mające na celu streszczenie nauki i ułatwienie jéj poznania. — Tłumaczenie takiego rodzaju przedsięwziął wydać w języku polskim Michał Frühling, księgarz w Warszawie, p. t. Zasady fizyki i meteorologii, przystępnie dla ogółu wyłożone, przez M. Poilleta, znakomitego autora, które to dzieło kilka już w oryginale doczekało się edycyi i rokuje tem samem dobrego powodzenia i w naszym języku, zwłaszcza, że wydawca nie szczędzi nakładu, aby je uczynić odpowiedniem swemu celowi. — Przedpłata na nie, mogąca być uiszczoną w połowie z góry, w połowie przy odbiorze pierwszego zeszytu, wynosi złp. 15 za wszystkie cztery poszyty, z których całe dzieło składać się będzie wraz z atlasem zawierającym 350 figur objaśniających. Szanowne osoby, któreby się zbieraniem prenumeraty łaskawie zająć chciały, na każde 10 sprzedanych egzemplarzy otrzymują 11 gratis.

Kraków. — Nakładem J. Czecha wyszła nie wielka książeczka zawierająca wiele zbawiennych i trafnych postrzeżeń, co do wychowania młodzieży, tytuł jéj: Plutarch o wychowaniu młodzieży, przekład z greckiego na polski przez X. Stachowskiego. — Śp. tłumacz, archiprezbiter kościoła P. Maryi uskutecznił pracę swoją piękną polszczyzną, i dopełnił uwagami i przytoczeniami najwięcéj branemi z Kwintyliana.

Wydawnictwo dzieł katolickich ogłosiło drukiem książeczkę pod tyt.: Przewodnik w rozbiorach chemicznych jakościowych ciał nieorganicznych, krótko zebrany dla początkujących, przez Władysława Bażana, adjunkta prz kat. Chemii w Uniw. Jagiel.

— Ludwig Zejszner professor uniwersytetu Jagielońskiego w Krakowie, zamierza rozprawy swoje naukowe, rozrzucone po różnych pismach peryodycznych, zebrać razem, zbogacić je nowemi, i w jednem dziele wydać. Będzie to piękny dar dla literatury naszéj.

— Były professor literatur klasycznych w uniwersytecie Jagielońskim, p. Antoni Małecki, przełożył traged. Sofoklesa »Elektra« wierszem miarowym, nierymowym, i opatrzył krok za krok uwagami, wyjaśniającemi tak trudności mitologiczne, jak mianowicie odrębności, właściwe dramatowi klasycznemu.

Warszawa. — P. Alexander Połujański przygotował do druku rękopism obszerny, złożony z 4ch tomów, p. n. »Opisanie lasów królestwa polskiego i guberniį zachodnich cesarstwa rosyjskiego, pod względem historycznym, statystycznym i gospodarczym.« W pierwszym tomie obejmie lasy królestwa, a mianowicie guberni: warszawskiéj, ra-

domskiéj, augustowskiéj, płockiéj i lubeskiéj; w drugim opisane będą lasy gubernii: kowińskiéj, grodzińskiéj i mińskiéj; w trzecim lasy gubernii: kijowskiéj, wołyńskiéj i podolskiéj; a ostatni zawierać będzie opis lasów guberni: mohilewskiéj, witebskiéj, smoleńskiéj, i pskowskiéj.

— W Poznaniu już jest pod prasą Album Kielisińskiego, znanego rytownika, który przed zgonem na lat kilka rzucił ołówek i rylec a oddał się wyłącznie pracy ręcznéj ogrodowéj.

Znany kompozytor St. Moniuszko, ma już na ukończeniu nową operę dla wileńskiéj sceny: Sen wieszcza.

— Nakładem i drukiem księgarni pod firmą Józefa Zawadzkiego w Wilnie wyjdzie wkrótce w polskim przekładzie słynna ze swéj popularności w Niemczech i łatwości w praktycznem zastósowaniu »Szkoła Chemii« z 290 drzeworytami w texcie, przez profesora Stöckharda.

— Księgarz Henryk Natanson, ogłosił przedpłatę na: «Mechanikę teoretyczną i stósowaną dla użytku inżynierów i mechaników, napisaną przez Juliusza Weisbacha; a przełożoną z drugiego wydania niem. przez Stanisława Bakkę.« Całe dzieło składać się będzie z dwóch części: teoretycznéj i stósowanéj. Część teoretyczna wyjdzie w 6 – 7 zeszytach po sześć arkuszy druku, z wielu drzeworytami w texcie.

Przybyli do Poznania dnia 14. Sierpnia.

BAZAR: Pstrokonski z Welny i Lewandowski z Miłosławic.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Sprenger z Lignicy, Bassewitz z Monasteru, Norzymski z Gdanska, Norzymski z Mikołajewa, Holtzt z Crefeld, Richter z Merseburga i Werner z Szczecina.
POD CZARNYM ORŁEM: Żakomicki z Machcin i Scholz z Sepna.
HOTEL BERLINSKI: Wolff i Haupt z Berlina.
HOTEL BERLINSKI: Teitenborn z Rathstock; Paczkowski z Konina, Burchardt z Węglewa, Kümmel z Dombrowki, Wingenroth z Malborga.
HOTEL PARYSKI: Giebarowska z Zgierzynka.
POD TRZEMA LILIAMI: Teska z Grodziska i Frisch z Obornik.
POD WIELKIM DĘBEM: Andrzejewski z Kowalewa.
W mieszkaniu prywatném: Reichmeister z Obornik, plac Wilhelm. 13, Piątkowski z Ostrowa, St. Marcin 14.

Dnia 15. Sierpnia.

BAZAR: Lipski z Ludom; Karsnicki z Mystek; Dąbrowski z Winnéj göréj; Gutowski z Ruchocina; Białkowski z Pierzchna; Przystanowski z Białężyna; hr. Mielżynski z Pawłowic; Radońska z Krzyślic.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Schubart, Lande i Berkel z Berlina; Kohlhaas z Moguncyi; Bayme z Hamburga; Schirach z Magdeburga; Jai z Lyonu; Götze i Szkolny z Gniezna; Delhäs z Czempinia; Sasse i Iffland z Pietrowa.
HOTEL BAWARSKI: Dziembowski z Nelkowa; Lassow z Boruszyna; Broches z Annenwalde; Uhl z Uhlenhoff; Baranowski z Obielewa; Zaleski z Turwi i pani Burhard z Polskiéj wsi; Frankenberg i Kinski z Wrocławia; Prill z Grodziska; Hammerstein z Gdańska; Stahr z Zielonki.
HOTEL DREZDENSKI: Fitzau z Ragnit; Hillert z Tarce; Madai z Kościana; Eichel z Magdeburga; Znaminski z Mulina; Raczyński z Nochowa; Raczyński z Bieruatek.
HOTEL BERLINSKI: Palicki z Wieszczeczyna; Kayser z Łaskowa; Mannsfeld z Kawiar; Gerlach z Łaskowa; Pahl z Stajkowa; Tomaszewski z Dakow mokrych; Canitz z Szczecina.
HOTEL RZYMSKI: Wiese z Ciszkowa; Sulikowski z Drożyna.
HOTEL PARYSKI: Karaszkiewicz i Ławicki z Łodzi; Zabowski z Srody; Benda z Kijewa; Jasinski z Witakowic.
POD BIAŁYM ORŁEM: Melzer z Wronek; Tomasseli z Klon.
POD TRZEMA LILIAMI: Maciejewski z Maniewa; Stock z Wągrówca; Bornemann z Czarnkowa; Wipprecht z Berlina; Mrówczyński z Lulina.
EICHENER BORN: Gużowski z Klecka.
POD ZŁOTYM ORŁEM: Prędziński z Olaczewa; Hebkowski z Mącznik.
W mieszkaniu prywatném: Sommer z Brzegu, ulica Wodna nr. 15.

W księgarni ***J. K. Żupańskiego*** w Poznaniu wyszło:
Bank mobilizacyjny czyli projekt nowego systemu kredytu rolnego z zastósowaniem do wolności handlowéj między narodami. Cena 2 Zlp.

W księgarni ***J. K. Żupańskiego*** wyszła:
Szafarkiewicz Dr., Historya naturalna kurs II. Cena 2 Zlp. z oprawą;
u tegoż można także dostać:
Świętojańskie wianki. Książeczka zbiorowa na rok 1853., pożytkowi i rozrywce poświęcona. Cena 2 Zlp.

LIST GOŃCZY.

Malarczyk Teodor Ryszkiewicz uwięzionym był za żebractwo i próżniactwo w domu poprawnym w Kościanie i ztamtąd do Poznania puszczonym został, lecz pobyt jego tu wypośrodkowanym być nie może.

Tenże powtórnie za próżniactwo wyrokiem prawomocnym wskazanym został na jednotygodniową karę więzienia i detencyą.

Wzywamy każdego, któryby o pobycie Ryszkiewicza miał wiadomość, aby natychmiast o tém najbliższej władzy sądowéj lub policyjnéj doniósł; a te jako też wszelkie władze komunalne upraszamy, aby na Ryszkiewicza baczne miały oko, a w razie zdybania, aby go przytrzymały i do nas odstawiły.

Poznań, dnia 10. Sierpnia 1853.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. I. karny.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Kempnie.
Pierwszego Wydziału.

Nieruchomość w mieście Ostrzeszowie na ulicy Kempińskiéj pod liczbą 212. położona, do pocztarza Juliusza i Emilii małżonków Auer należąca, wraz z przyległościami oszacowana na 6903 Tal. 25 Sgr. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym w Registraturze, ma być dnia 19. Stycznia 1854. przed południem o godzinie 10. w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedana.

Kempno, dnia 18. Czerwca 1853.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Położone w powiecie Inowrocławskim wolne allodyalne dobra szlacheckie Polanowice pod Nr. 219., Sokolniki pod Nr. 275., Jankowo pod Nr. 80. z Pustkowiem Skarzewo i Kretkowo, otaxowane przez landszaftę na 140,391 Tal. 1 Sgr. 8 Fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze,

mają być dnia 16. Marca 1854. r. w miejscu zwykłém posiedzeń sądowém sprzedane.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele, kupcy Michał Lewy i Nehemias Neumann, kupiec Abraham Samuelsohn dawniéj w Pile, resp jego sukcessorowie, zapozywają się niniejszém publicznie.

Inowrocław, dnia 21. Lipca 1853.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. I

OBWIESZCZENIE.

Położona z strony zachodniéj przy Ratuszu murowana buda dawniéj Mullaka a teraz do gminy miasta należąca, w drodze publicznéj licitacyi najwięcéj dającemu do rozebrania przedaną być ma.

Tym końcem wyznaczony termin
na dzień 23. Sierpnia r. b.
przed południem o godzinie 11. przed sekretarzem miasta Zehe na Ratuszu.

Donosząc o tém chęć kupna mającym, nadmieniamy, iż warunki w Registraturze naszéj przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 31. Lipca 1853.

Magistrat.

Mój dobrze zaopatrzony skład wina powiększyłem jak najznaczniéj nadsyłkami wprost z Bordeaux w wszelkich gatunkach win francuskich i hiszpańskich, jako też przez zakup wprost win renskich.

Przy ***zmniejszeniu mi opłaty*** cła o 20% jako kupcowi ryczałtowo sprzedającemu, jestem w stanie zapobiedz wszelkiéj konkurencyi, i starać się będę to zaufanie, którém handel mój dotychczas był zaszczycony, przez sprzedawanie najlepszych gatunków po najtańszych cenach, przy rzetelnéj i prędkiéj usłudze, i nadal utrzymać.

Zarazem uprzejmie donoszę, iż odtąd brat mój ***Max Tichauer***, niezmieniając jednak firmy ***J. Tichauer***, przystąpił do spółki handlu, którego usiłowaniem również będzie, handel nasz coraz bardziéj rozprzestrzeniać, i najpunktualniéj wykonać wszelkie udzielone nam polecenia.

Poznań, w Sierpniu 1853.

J. Tichauer
handel wina, w rynku Nr. 74.

Sprzedaż roślin.

Następujące krzewy są dla braku miejsca na sprzedaż u M. Linau w Frankfurcie nad Odrą:
200 sztuk Rhododendron arboreum w rozmaitych kolorach od 1 do 9 stóp wysokości,
50 sztuk Rhododendron ponticum, w rozmaitych odcieniach od 1 do 5 stóp wysokości,
200 sztuk Azalea pontica w wszelkich gatunkach od 1 do 6 stóp wysokości,
40 sztuk Azalea indica od 1 do 7 stóp wysokości,
20 sztuk grubych kamelij od 5 do 15 stóp wysokości, z pięknemi koronami,
2 sztuki piękne Magnolia grandiflora, 15 stóp wysokie,
150 sztuk rozmaitych roślin inspektowych, pomiędzy temi 1 Laurus Cinnamomum, 10 stóp wysokości.

Dla gospodarzy!

Dominium ***Karczewo*** pod Kiszkowem ma na sprzedaż do siewu krzyce po 15 Złotych wiertel i olbrzymią pszenicę zwaną Australską białą po 4 Tal. szefel.

NB. Z dwóch szefli wysiewu sprzątnąłem 40 mendeli dobréj więzi na lekkim gruncie.

Skład komissyjny

prawdziwego Peruańskiego guana

pp. Poppe & Comp. w Berlinie
znajduje się w Poznaniu u
Teodora Baarth
przy Szerokiéj ulicy Nr. 19.

Przy ulicy Wrocławskiéj Nr. 35. jest do wynajęcia od Sw. Michała r. b. pokój wielki jeden na pierwszém piętrze na przodek, tudzież w podwórzu piekarnia i pomieszkanie, składające się z trzech pokoi, kuchni i schowania.

Po znacznie zniżonych cenach
sprzedaję mój liczny skład

modnych ubiorów męzkich,

w celu pozbycia się go, nim przeniosę się do nowego handlu przy ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 9.

Joachim Mamroth, rynek Nr. 56.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 13. Sierpnia 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna......	4½	—	101
dito z roku 1850......	4½	102½	—
dito z roku 1852.....	4½	102½	—
Obligi długu skarbowego..........	3½	—	93¼
dito premiów handlu morskiego...	—	142¾	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj..	3½	—	91¼
dito miasta Berlina............	4½	—	102
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	—	100
dito Prus Wschodnich...	3½	—	97¼
dito Pomorskie........	3½	—	99¼
dito W. X. Poznańskiego..	4	—	104¼
dito W. X. Pozn., nowe..	3½	—	98
dito Szląskie..........	3½	—	99½
dito Prus Zachodnich....	3½	—	96½
Bilety rentowe Poznańskie........	4	—	100⅜
Louisdory......................	—	—	110¾
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	3½	95	—

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

Dnia 12. Sierpnia. 1853. r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy, szefel..........	2	15	—	2	25	—
Żyta, szefel..........	1	28	—	2	2	6
Jęczmienia, szefel..........	1	14	6	1	19	—
Owsa, szefel..........	—	29	—	1	3	6
Tatarki, szefel..........	1	14	6	1	19	—
Grochu, szefel..........	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel..........	—	14	—	—	16	—
Siana, centnar..........	—	22	6	—	25	—
Słomy, kopa..........	8	—	—	9	—	—
Masła, garniec..........	1	25	—	2	—	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Tral.	23	15	—	24	—	—